

W numerze:

Dostojni jubilaci

Szanse dla Jarosławca

50 lat minęło...

50 groszy  
5.000 zł



# Szept

Rok VI nr 6 (58)/95

# Postomina

Miesięcznik mieszkańców gminy Postomino



## Marta w blasku złota!

W dniach 11 - 14.05.95 r. w Ciechanowie odbyły się drużynowe i indywidualne Mistrzostwa Polski kadetek i kadetów w tenisie stołowym.

Rewelacyjnie spisała się w turnieju **Marta Piłka zdobywając złoty medal w deblu** z zawodniczką „Prądzowianki” Kraków Agnieszką Zawodzińską oraz czwarte miejsce w turnieju indywidualnym.

nym.

Mistrzostwa rozpoczęły się od turnieju drużynowego, w którym uczestniczyło 16 najlepszych zespołów kraju podzielonych na cztery grupy. Drużyna „Przełomu” Postomino w składzie: **Marta Piłka** i **Emilia Dankowska** rozstawione z nr 8 wg sumy punktów z turniejów DTK spotkały się w grupie z nr 1 „Prądzowianką” Kraków nr 9 IKTS Jastrzębie i nr 16 „Junior” Łucka.

Po zwycięstwach nad IKTS „Jastrzębie” 3:1 i „Junior” Łucka 3:1 dziewczęta grały decydujący mecz o wejście do strefy finałowej z „Bronowianką” Kraków, późniejszym wicemistrzem kraju i przegrały 3:2 a oba punkty zdobyła Marta.

dok. na str. 3

## Strażackie święto

Obchody 50 lecia OSP zaczęły się 20 maja na boisku w Pieńkowie. Ten wielki dzień druhen i drułów zrzeszonych w jednostkach OSP uświetnili swoją obecnością goście z wicewojewodą **Eugeniuszem Diakunem** i senatorem RP **Andrzejem Szczepańskim** na czele. Wśród gości byli przedstawiciele władz wojewódzkich i rejonowych Straży Pożarnych, policji i wojska. Tego dnia 4 jednostki OSP odebrały z rąk prezesa Zarządu Wojewódzkiego, posła na Sejm RP pana **Zbigniewa Galka** ufundowane przez społeczność naszej gminy sztandary. Jako pierwsza sztandar odebrała OSP w Chudaczewie, która tego dnia decyzją Komendanta Głównego Straży Pożarnych została włączona do Krajowego Systemu Ratownictwa Pożarowego. Sztandar odebrał prezes OSP po czym po prezentacji sztandaru przekazał go chorążemu pocztu sztandarowego **Adamowi Mielczarkowi**. Drugi sztandar odebrała OSP Karsino. Był to wielki dzień tych odważnych mężczyzn. Ich prezes pan **Mieczysław Ratkowski** udekorowany został Złotym Znakiem OSP - najwyższym odznaczeniem strażaków ochotników. Mieczysław Ratkowski jest - jak zapewnił wszystkich zebranych przedstawiciel Komendy Głównej OSP - jednym z kilku drułów w kraju odznaczony tym wysokim odznaczeniem. c.d. s. 2

### Polskie Stronnictwo Ludowe

zaprasza na

## ŚWIĘTO LUDOWE

**Program obchodów:**

- 11<sup>00</sup> - Polowa Msza Święta
- 12<sup>00</sup> - występy zespołów artystycznych
- 13<sup>00</sup> - wystąpienie Prezesa Zarządu Gminnego PSL
- 13<sup>10</sup> - wystąpienie Prezesa Zarządu Wojewódzkiego PSL
- 13<sup>30</sup> - wręczenie odznaczeń
- 14<sup>00</sup> - zawody sportowe

**Obchody odbędą się na boisku sportowym w Pieńkowie w dniu 3 czerwca 1995 r.**



## Teraz tylko robota

Proszę przedstawić Czytelnikom naszej gazety nad czym aktualnie pracuje gminna władza? - z taką propozycją zwróciłam się do wicewójta p. **Grzegorza Januszewskiego**.

- Obecnie jesteśmy w trakcie realizacji wcześniejszych ustaleń porządkowych. Duży nacisk kładziemy na wykorzystanie pomocy pracowników interwencyjnych, szczególnie tam, gdzie nie wymaga się profesjonalizmu i dużych nakładów finansowych.

Kilku pracowników prowadzi roboty murarsko-malarskie na przystankach PKS. Chcemy, by wyglądały one przyzwoicie, ale to też zależy od korzystających z nich. Ruszyły też prace nad jeziorem Marszewskim. Planujemy utworzyć tu ogrodzony i utwardzony parking strzeżony.

Ponadto, przy współudziale wojska, przymierzamy się do wybu-

dowania mola. Jest więc nadzieja, że w tym roku nie będzie już takiej degradacji tego pięknego zakątka naszej gminy.

Największy nacisk kładziemy jednak na przygotowanie Jarosławca do nowego sezonu turystycznego. Stare zejście na plażę zostanie rozebrane, promenada pięknie oświetlona a chodniki wyrównane i poprawione. W następnym roku przewidywane są prace porządkowe w rejonie ul. Rybackiej.

Rejon Dróg w Koszalinie przyznał 200 mln st. złotych na budowę chodnika w Pienkowie. Starczy to na wykonanie okrawężnikowania i studzienek na odcinku od drogi na osiedle do szkoły. Płytki chodnikowe zostaną położone w zależności od finansów i pogody.

Planowany też jest remont elewacji budynku gminnego stojącego na skrzyżowaniu dróg Kanin - Wszędzień. Również w tym miejscu mają wreszcie drogowcy namalować linię na jezdni - oznaczającą bezwzględne zatrzymanie się pojazdu. (Są to kolejne zapewnienia dyrektora, ale na razie brakuje farby).

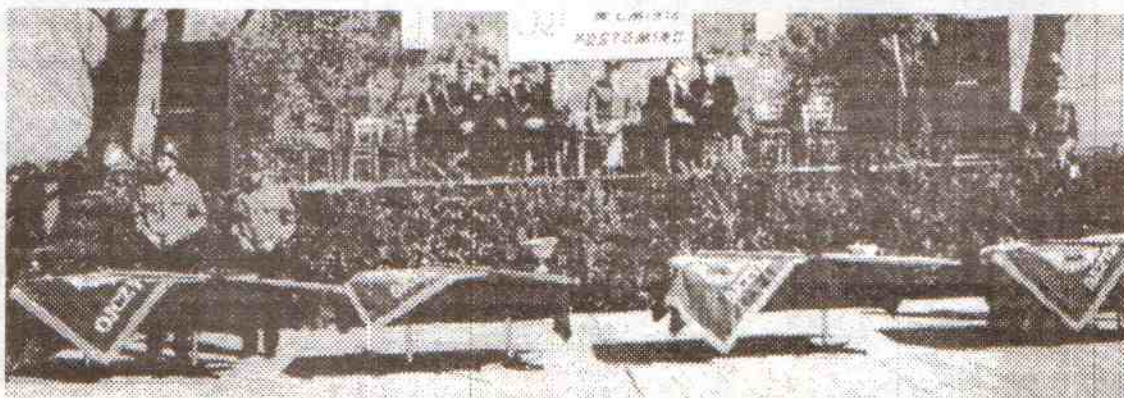
**- Są to plany, które muszą być w najbliższym czasie zrealizowane - zapowiedział wicewójt Januszewski.**

*Teresa Rysztak*

*dok. ze str. 1*

## Strażackie święto

Ponadto Komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnej przekazał strażakom z Karsina symboliczne kluczyki do wyremontowanego, wspaniale się prezentującego wozu bojowego. Kolejny sztandar odebrali budowniczowie nowej remizy w gminie - druhowie z OSP w Wilkowicach oraz OSP Łącko. Uehonorowane sztandarami jednostki zostały, decyzją Komendy Głównej OSP, odznaczone medalami za zasługi dla pożarnictwa. Na sztandarze OSP Chudaczewo zawisł złoty medal, pozostałe jednostki otrzymały srebrne medale. Wielu druhow ohotników odebrało tego dnia odznaczenia, lecz szczególne znaczenie miało nagrodzenie medalami 50 lecia OSP pionierów, osadników, którzy zagospodarowywali te ziemie po wojnie i bronili jej majątku w szeregach powstających 50 lat temu jednostek OSP. Po części oficjalnej druhowie z OSP zmierzyli się w szlachetnej walce sprawności bojowej swych drużyn i po raz kolejny udowodnili, że są znakomicie wyszkoleni, a dwa piękne puchary pojechały do Chudaczewa i Karsina. Wiele atrakcji przygotowali organizatorzy (Zarząd Gmin-



**Nowe sztandary OSP czekają na wręczenie.**

ny OSP) dla swych gości i mieszkańców gminy. Atrakcji było tak wiele, że nikt z przybyłych się nie nudził.

21 maja OSP Chudaczewo zorganizowała własne obchody 50 lecia połączone z poświęceniem sztandaru. Po krótkiej części oficjalnej proboszcz parafii St. Kraków ksiądz Grzegorz Krajewski odprawił uroczyste nabożeństwo polowe na łące przed remizą. Podczas mszy kapłan błogosławił strażakom po czym poświęcono nowy sztandar OSP.

*G. Lemtis*

## Marta...

Turniej drużynowy wygrała „Radość” Gorlice przed „Bronowianką” Kraków, AZS-AWF Gdańsk i „Budowlanymi” Lubsko, a nasze dziewczęta zajmując drugie miejsce w grupie zostały sklasyfikowane na miejscach 5-8, co również jest dużym sukcesem.

Turniej deblowy Marta grając z zawodniczką „Prądnianki” Kraków Agnieszką Zawadzińską rozstawione z nr 1 przeszły jak burza przez cały turniej wygrywając wszystkie pojedynki w stosunku 2:0 zdobywając pewnie złoty medal.

Marta w turnieju indywidualnym pokonała kolejno Annę Płóciennik 2:0, Renatę Frelinkę z „Bronowianki” Kraków 2:0 i Magdalenę Stawicką z „Iskry” Konin 2:0. W półfinale spotkała się z Magdaleną Górowską z „Radości” Gorlice i po niezwykle zaciętym i dramatycznym pojedynku uległa w stosunku 2:1.

W meczu o trzecie miejsce również 2:1 przegrała z Elżbietą Skrzypek z „Bronowianki” Kraków.

Pozostał lekki niedosyt po występie w turnieju indywidualnym, w którym to była szansa nawet na złoto jednak obciążenie fizyczne i psychiczne spowodowane mnogością gier w turnieju drużynowym indywidualnym i deblowym dało znać o sobie w końcówce turnieju. Znając ambicję i chęć do pracy treningowej można mieć pewność, że w przyszłym roku będąc jeszcze kadetką Marta powetuje sobie tę stratę.

A.U.

## Najbliższa sesja Rady Gminy - 12 czerwca br.

Główny punkt programu to przygotowanie do sezonu letniego.



## Marcin Foryś drugi w Czarnej Dąbrówce

28 kwietnia br. w Czarnej Dąbrówce odbyły się eliminacje wojewódzkie XVIII edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem: „Młodzież zapobiega pożarom”. Reprezentujący gminę Postomino **Marcin Foryś** z Kłośnika, uczeń Szkoły Podstawowej w Staniewicach, uplasował się na drugim miejscu spośród 26 uczestników.

Należy podkreślić, że Marcin był o krok o zwycięstwa, albowiem po odpowiedziach pisemnych razem z czterema innymi uczestnikami zdobył maksymalną

liczbę punktów.

W finale razem z Adamem Jażdżewskim z Koczały także uzyskał maksymalną ilość punktów. „Potknął” się dopiero w czwartej kolejce pytań dodatkowych, gdyż regulamin OTWP określa, iż w celu wyłonienia zwycięzcy należy zadawać dodatkowe pytania. Tak więc na turniej centralny pojedzie uczeń z Koczały, ale dla Marcina startującego w turnieju dopiero po raz pierwszy jest to duży sukces. Być może w przyszłym roku...

Piotr Grzejszczak

## Rozśpiewany Pieszczy

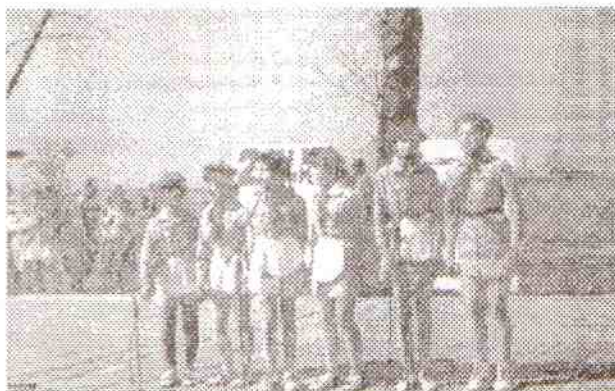
Festiwal śpiewających szóstek i zastępów harcerskich sławieńskiego hufca ZHP zgromadził ponad 500 zuchów i harcerzy ze Sławna i gminy oraz Postomina i Malechowa.

Do eliminacji na szczeblu hufca wytypowano 9 śpiewających szóstek zuchowych i 9 zastępów; w sumie 165 uczestników.

Najlepszą szóstką okazały się „Smerfy” ze szkoły w Pieszczy, którymi od wielu lat opiekuje się p. **Urszula Stefanowska**.

Również w kategorii śpiewających zastępów pieszczańskie „Pieszczochoy” okazały się nie do pokonania. Opiekę nad nimi sprawują p. **Krystyna Morka**. Gratulujemy.

T.R.



Zastęp „Smerfów” podczas festynu „Przełomu”

Wyrazy współczucia

**Bożenie i Zbyszkowi Bartoszu**

z powodu śmierci matki i teściowej

składają

sąsiedzi

# Szanse dla Jarosławca

Jako agent ubezpieczeniowy mam kontakt z wieloma różnymi ludźmi. Rozmawiałem ostatnio z pewnym poważnym przedsiębiorcą budowlanym po jego powrocie z Jarosławca, gdzie jego firma prowadzi jakieś roboty budowlane. Pan ten stwierdził: „Odnoszę wrażenie, że nikt nie ma koncepcji na Jarosławiec. Owszem sporo się tam robi, sporo się zmienia, ale robi to wrażenie przypadkowości, działania bez koncepcji, bez wizji, jaki ma być Jarosławiec w przyszłości.” Oczywiście w czasie rozmowy starałem się bronić Jarosławca, ale po pewnych przemyśleniach musiałem przyznać rację swojemu rozmówcy. Chyba istotnie w naszej gminie nikt (może poza wójtem gminy, z którym swego czasu rozmawiałem) nie ma koncepcji na Jarosławiec. I nic tu nie pomogą projekty przystani jachtowej, basenu czy nowe chodniki i inne ciągi komunikacyjne. Trzeba pilnie, naprawdę pilnie wypracować koncepcję rozwoju Jarosławca. Mogą to zrobić tylko dwie strony: władze gminne i biznesmeni. Mówiąc o biznesmenach mam na myśli właścicieli kilkusetosobowych ośrodków wypoczynkowych i właścicieli małych budek handlowych oferujących mydło i powidło. Jak już nadmieniałem wójt ma pomysły, ale jeśli lokalny biznes go nie wesprze to wszystko diabli wezmą. Bo wójt jest ograniczony budżetem, z którego musi pokryć wszystkie potrzeby gminy, a nie tylko inwestować w Jarosławiec. Z tego co wiem wójt wielokrotnie apelował do biznesu, włączyć się w promocję Jarosławca. Biznes zawsze odpowiadał, że jest zbyt biedny. Z tym tylko, że ludzie ci będą jeszcze ubożsi z każdym rokiem, bo obywatel, którego stać na wczasy



nie pojedzie tam, gdzie woda najczystsza, lecz tam, gdzie będą najlepsze warunki. A na koloniach pieniędzy się nie zarobi. Jeden z właścicieli ośrodka powiedział mi, że przyjeżdżających tu ludzi nie interesuje nic oprócz komfortu. Natomiast inny powiedział, że jego wczasowicze zorganizowali mecz siatkówki z sąsiednim ośrodkiem. Swego czasu każdy ośrodek zatrudniał instruktora kulturalno-oświatowego. Dziś biznesmeni zrezygnowali z tego w ramach ograniczania kosztów. Skutki tego są opłakane. Szereg nieskoordynowanych, źle zorganizowanych działań, przynosi więcej szkody niż pożytku. A przecież szanowny biznes mógłby się porozumieć i zatrudnić jednego koordynatora działań z zakresu K.O. Imprezy byłyby skoordynowane, nie trzeba byłoby dopłacać do przyjeżdżających chałturników. A ponadto koordynator KO mógłby wspólnie z AMGISP wrócić do tego o czym w ubiegłym roku mówił pan Czamański. Zlikwidowany OSiR organizował dla wczasowiczów gry i zabawy sportowe. Dziś nikt tego nie robi. Z tego co wiem, te gry i zabawy były lubiane i turyści chętnie ze sobą rywalizowali. Jedną z nadmorskich miejscowości organizuje Mistrzostwa Polski w siatkówce plażowej. W Jarosławcu jest dość piasku, by bawić się w tę nową dyscyplinę olimpijską. Ale ktoś to musi zorganizować. Kto? Jeśli biznes jest biedny? Poza tym chyba mu nie zależy. Gdyby teraz zapytać dowolnego dzierżawcę lub właściciela ośrodka, to każdy z nich powie, że owszem ma wszystko sprzedane, na cały sezon. Dopiero w lipcu okazuje się, że nie jest tak różowo, a każdy przyjezdny jest przyjmowany z otwartymi rękoma. Tu pojawia się kolejny brak koordynacji. W każdym szanującym się wczasowisku w sezonie istnieje biuro obsługi ruchu turystycznego. BORT jest potrzebny obu stronom

- gminie i biznesowi. Ale przede wszystkim biznes musi być zainteresowany promocją Jarosławca. BORT mógłby uczestniczyć w targach i imprezach turystycznych. Promowałby Jarosławiec, gminę w zakresie agroturystyki. Sprzedawałby skierowania, współpracowałby z biurami podróży. Biznes mógłby wspierać utrzymanie BORT-u prowizją od każdego sprzedanego skierowania. BORT kierowałby całym ruchem turystycznym. BORT powinien szukać sposobów wydłużenia sezonu w Jarosławcu, ale do tego potrzebna jest wola obu stron. Wójt, z tego co wiem, ma tę wolę, mówił o tym do przedstawicieli biznesu. Bez rezultatu. Dlaczego? Wydłużenie sezonu to korzyści dla obu stron. Może zainteresowani powinni szukać ekonomicznego kompromisu. „Szept” mógłby być wolną trybuną dla tego kompromisu. Inną kwestią są turyści, którzy chcieliby się wybrać na spacer. W okolicy Jarosławca nie ma ani jednego oznakowanego szlaku spacerowego. A przecież pisaliśmy o grobowcu megalitycznym w Rusinowie. Myślę, że można by znaleźć inne atrakcje i miejsca po których można by pospacerować, obserwować przyrodę, poznawać okolicę. Gdyby przy tych trasach postawić jeszcze kilka ławeczek - och marzenia. Wiele by jeszcze napisać o niedomogach Jarosławca. Nie o to chodzi. Istotne jest to, by doszło do rozmów, by dialog nie polegał na narzekaniu, obrzucaniu się inwektywami, obrażaniu się wzajemnym. Dialog to rozmowa, to argumenty i kompromisy, to szukanie najlepszego wyjścia z impasu. Póki co jednak można z czystym sumieniem strawestować wieszczą Wyspiańskiego i napisać „A, ja myślę, że biznesmeni duza by juz mogli mieć ino oni nie chcom chcieć?”

**Obym się mylił?**

G. Lemtis

## Sylwek strażak

Państwo **Kopeccy** w latach 71-82 mieszkają w Naćmierzu nr 8 (agronomówka). **Jadzia** pracuje w spółdzielczej chlewni, Sylwek - w ZUMie: najpierw jako traktorzysta, potem magazynier. Po pracy pan **Kopecki** jest aktywnym strażakiem w miejscowej jednostce OSP, liczącej 25 osób (wraz z członkami wspierającymi). Po śmierci **Stanisława Maja**, nowym naczelnikiem jednostki strażackiej zostaje S. Kopecki, zadzierzgnął wspaniałą współpracę z prezesem **Wacławem Błaszczakiem**. Dzięki ich „niepokojności” pogłębiono i ogrodzono (bardzo pięknie!) staw p-poż, gruntownie wyremontowano remizę, stawiając przed nią dekoracyjno-zabytkową sikawkę konną.

- *Jacyś huncwoci „podprowadzili” ją w roku '89, gdy naczelnikiem jest już **Mirek Plopa** - mówi mój rozmówca, od 8 lat mieszkaniec Bylicy, a od roku 90 inwalida I grupy (porusza się o kulach).*

Przeprowadzka była wymuszona. Emeryt z Bylicy tak nachodził Urząd Gminy ze skargą, że ma zbyt daleko do sklepu i przystanku PKS w Naćmierzu, iż doszło do zamiany mieszkań. Wraz z poemeryckim domem Kopeccy kupili hektary, stali się rolnikami.

W Bylicy nie ma jednostki OSP, ale przed chorobą pan Sylwek zdażył tu energicznie zadziałać na rzecz OSP: wyłożenie płytkami cementowymi (wyrób RSP w Masłowicach) i ogrodzenie stawku przeciwpożarowego.

Codziennie ćwicząc chrome kończyny, zapalony strażak marzy o wykurowaniu się z paraliżu na tyle, aby mógł być z powrotem pełnowartościowym członkiem OSP. Tymczasem z dumą wspomina większe akcje gaszenia pożarów przez „chtopaków z Naćmierza”: ogień budynków gospodarczych w Pieńkówku, płonący kompleks leśny w okolicy Sycewic, groźny żywioł w Bylicy (palily się zabudowania gospodarcze na 2 zagrodach).

Pani Jadwiga prowadzi gospodarstwo rolne i troskliwie opiekuje się inwalidą. Wierzy w jego pełne „wydobrzeńcie”, o ile on wystrzegać się będzie jak ognia... „wody ognistej”. Przedtem - jak każdy zdrowy na ciele i umyśle chłop - nie stronił od kieliszka. Teraz czujna żona przepędza z posesji nr 12 w Bylicy każdego podejznanego o „przemycanie kropel dla Sylwka”. Mnie - życzliwego obojgu - poddała wzrokowej rewizji nim mogłem się naprzeciw jej męża, aby porozmawiać z nim dla Ciebie, czytelniku(czko) SZEPTu tego naszego. Takiego szczelnego opiekuństwa życzę każdemu kuracjuszowi, przy takim opiekuństwie, Sylwku-strażaku, wnet wrócisz do dawnej sprawności; ja ci to przepowiadam, jakem wiarygodny.

MSob.

## Dwugłos w temacie

Dwóm gościom uroczystości z okazji 50 lecia OSP w Postominie zadałem to samo pytanie.

**Czy pana zdaniem proces transformacji gospodarczych i restrukturyzacji województwa przebiega prawidłowo i idzie w dobrym kierunku?**

### Wicewojewoda Eugeniusz Diakun

Transformacja gospodarcza jest jednym z podstawowych działań administracji rządowej. Najważniejszym problemem z jakim się spotykamy w swojej codziennej pracy jest kwestia bezrobocia. Jesteśmy województwem o najwyższej skali bezrobocia w kraju - ponad 30%. Szczególnie dramatycznie wygląda to na wsi popegeerowskiej. Tam zaczyna się tworzyć oznaki alkoholizmu i demoralizacji młodzieży, która osiągając wiek produkcyjny, praktycznie zaczyna życie od zasiłku dla bezrobotnych. Podejmujemy wszelkie działania, jakie są możliwe i jakie są w kompetencji wojewody. Do pewnego stopnia ułatwia nam rozwiązywanie tych problemów fakt, że wojewoda jest Przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia. Tu trzeba wspomnieć o kulturze na wsi, która zawsze stała na niższym poziomie niż w ośrodkach miejskich. Trzeba sobie uzmysłowić, że jednym z głównych promotorów kultury na wsi były PGR-y. To one posiadały świetlice i inne zaplecze socjalne. Dziś PGR-ów nie ma a na wsi to powoduje kulturalną pustynię. Brak pracy, brak zajęć z zakresu kultury tworzy glebę dla patologii o których mówiłem. To co robimy nie rozwiąże problemów bezrobocia. Tu trzeba rozwiązań systemowych. Trzeba środków na tworzenie nowych stanowisk pracy w rejonach wiejskich o najwyższej stopie bezrobocia. Oczywiście będę to stanowiska pozarolnicze. Na dziś wiem od wicepremiera, że pracuje się nad systemem kredytowym zachęcającym do inwestowania w rejonach takich jak nasze.

Drugim poważnym problemem przed którym stoi administracja rządowa to sprawa restrukturyzacji czyli przejścia do gospodarki rynkowej. Jest to bardzo skomplikowana sprawa, chociażby z tego względu, że województwo nasze było i jest województwem rolniczym - nie przemysłowym. W województwie dominował sektor gospodarki uspołecznionej, który gospodarował na ponad 55% użytków rolnych. Pracowało w nim ok. 18 tys. osób. Dziś pracuje 5 tys. Nie mniej stwierdzam, że proces restrukturyzacji przebiega dość prawidłowo, ponieważ ok. 70% użytków rolnych dotychczas zagospodarowywanych przez PGR-y znalazła nowych nabywców. Oczywiście bardzo mało, ok. 2-3%, tej ziemi sprzedano. To wynika z tego, że nasze społeczeństwo nie posiada kapitału żeby tę ziemię kupić i zagospodarować. Główną formą zagospodarowania tej ziemi jest dzierżawa i w granicach 68% tej ziemi zostało wydzierżawione.

dok. na str. 10

# Jestem umiarkowanym optymistą

Rozmowa z komendantem rejonowym Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku młodszym brygadierem **Adamem Wiechońskim**.

- *Panie Komendancie. 50 lat istnienia OSP to piękny jubileusz. To czas refleksji. Jakie są pańskie refleksje w takim momencie.*

- To są chwile uznania dla tych osadników, druhów, którzy zakładali jednostki straży na ziemiach odzyskanych. Bo właśnie tu, na tych ziemiach, trudno mówić o jakimś leciu. Nie wiemy, jak to wyglądało tu wcześniej. My liczymy czas od zakończenia wojny. Trzeba z uszanowaniem pochylić głowę przed tymi ludźmi za to, że powołali te jednostki i dbali, by OSP przetrwało. Różne były naszego strażackiego losu koleje. Jest to jeszcze jeden powód do radości i do hołdu wszystkim pokoleniom druhów. Jestem przekonany, że pomoc wójta, posła i Komendanta Wojewódzkiego OSP Zbigniewa Galka ma ogromne znaczenie dla dzisiejszej kondycji OSP, ale jednocześnie nie można odebrać niczego wspaniałym druhom. Naprawdę należą im się słowa szacunku.

- *Panie Komendancie. Mamy piękny jubileusz, ale jednocześnie wiem, że najmłodszy wóz bojowy liczy sobie 10 lat - najstarszy 33. Czy uważa Pan, że 33 letni samochód, to w pełni wartościowy wóz bojowy?*

- Jest to tragedia i tak być nie powinno, ale niestety rzeczywistość naszego kraju jest taka, jaka jest. W jednostce zawodowej w Miastku jest wóz bojowy o 13 letnim stażu. A przecież jednostki zawodowe częściej wyjeżdżają do pożaru. Wszystko to o czym mówię jest zdeterminowane kondycją finansową państwa. Mają być tworzone fundusze, z których środki mają być przekazywane do jednostek OSP włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Jednostek takich, jak OSP Chudaczewo. Musimy „dosprzętować” te jednostki. Pozostałe są, zgodnie z ustawą, utrzymywane przez samorządy gminne. Sytuacja jaka jest nie jest dobra dla tych

którzy gaszą, nie jest również dobra dla tych, którzy oczekują na ratunek. Po prostu ten sprzęt jest zawodny. Może nie zawodzi on podczas akcji, chociaż i tu zdarzają się problemy, ale żeby go utrzymać w pełnej gotowości trzeba nie tylko pieniędzy, ale samozaparcia i własnego czasu poświęconego przez tych ludzi. Przykładem na to jest samochód z OSP Karsino przekazany dziś do użytku. Samochód ten służył w byłej Zawodowej Straży Pożarnej PKP. Z różnych przyczyn nie był tam utrzymany w pełnej gotowości bojowej. Dlatego Komenda Rejonowa przekazała go do Karsina. Teraz, gdy patrzę na ten wóz, mogę powiedzieć, że druhowie z Karsina dokonali cudu, by przywrócić tej jednostce pełną wartość bojową. Jako Komendant Rejonowy Państwowej Straży Pożarnej oddaję im cześć. Wykonali wielką pracę.

- *Panie Komendancie, mówił pan o tym ogólnopolskim systemie ratownictwa. Czy włączenie Chudaczewa, w przyszłości może Karsina lub innych jednostek naszej gminy, zmieni coś w jakości i ilości sprzętu jakim dysponują.*

- Musi zmienić. Biorąc pod uwagę zaangażowanie tych ludzi, to coś musi się zmienić. Jestem

umiarkowanym optymistą, ale wierzę, że musi ulec poprawie sytuacja jednostek państwowych, w takim samym stopniu musi ulec zmianie sytuacja druhów ochotników. Trudno powiedzieć, które jednostki i w jakiej kolejności zostaną włączone do systemu. Ale chcę podkreślić, że sytuacja sprzętowa tych jednostek musi ulec poprawie, bo jeśli nie, to ofiarność tych ludzi nie zostanie doceniona i to wszystko się rozleci. Nie ma innego wyjścia. Ze swej strony deklaruję wszelką pomoc, oczywiście w ramach moich możliwości i kompetencji.

- *Ostatnie już pytanie. Jak pan ocenia mobilność naszych gminnych strażaków w układzie rejonu.*

- Wysoko. Bardzo wysoko. Świadczą o tym stosunkowo niskie straty związane z pożarami w tym roku. Trzeba tu dodać, że Państwowa Straż Pożarna dysponuje tylko dwoma wozami bojowymi. To stanowczo za mało i gdyby nie pomoc jednostek OSP, straty, o których mówiłem, byłyby znacznie wyższe. Dlatego też tak wysoko oceniam mobilność druhów z tej gminy.

G. Lemtis

## Piękniej przed szkołą

Od pewnego czasu pięknieje otoczenie budynku szkolnego w Pieńkowie. Ogromna to zasługa p. **Krzysztofa Wiórko**, który wspólnie z żoną - nauczycielką - zamieszkuje na piętrze szkoły. Teren został odpowiednio splantowany i zagospodarowany różnorodną roślinno-



ścią. Pan Krzysztof, który jest zięciem słynnego biologa, założyciela arboretum w Staniemowicach - p. **Z. Hazege** - z ogromnym zapałem i zacięciem pielęgnuje swoje wysiłki.

Oby tylko młodzież nie dokonała zniszczeń.

T.Ryszczak

# 50 lat minęło...

a wciąż bliskie są nam sprawy dotyczące historii ziem, na których przyszło nam dziś mieszkać.

Poniżej publikujemy materiał dotyczący wsi **Pieszcza** (Peest). Redakcja otrzymała te dane od p. Jerzego Gadka - dyrektora SP w Pieszczu. On zaś otrzymał je w bliżej nieznanych okolicznościach - stąd brak źródła.

Mamy nadzieję, że mimo tych niedogodności - materiał ten zainteresuje naszych czytelników. Jednocześnie, Redakcja chętnie nawiąże kontakt z pierwszymi osadnikami lub z innymi mieszkańcami, którzy posiadają materiały o gminie Postomino. T.R.

## Historia Pieszcza

Pierwsza wzmianka o Pieszczu pochodzi z 1335 roku. Od początku był własnością jednego z „rozgałęzień” wielkiego rodu na Pomorzu - rodziny von Below. Według legendy w przeszłości były dwie siedziby rycerskie na Pomorzu i obydwie należały do rodziny von Below.

Po ślubie Jacoba Döringa von Krockow w 1627 lub w 1637 roku z panną von Below przeszło w posiadanie tej rodziny 2/3 powierzchni gruntów Pieszcza i las. Tworzyło to wraz z dobrami Tynia, Pałowa i Nosalina kompleks lenny, który był w ręku Grafa von Krockow.

Do momentu zajęcia miejscowości przez Rosjan w 1945 roku w pałacu znajdowały się liczne rodzinne fotografie i obrazy oraz historycznie wartościowy oprawiony w świńską skórę ręcz-

nie pisany pamiętnik jednych z pierwszych przedstawicieli rodu von Krockow i kasetka z listami rękopisami Fryderyka Wielkiego. Rosjanie zniszczyli te cenne pamiątki.

Większość mężczyzn z rodu von Krockow zamieszkujących Pieszcza służyła jako oficerowie w pruskiej armii. Ostatni właściciel Hans Caspar Graf von Krockow zmarł w 1945 roku.

Posiadłość rycerska Pieszcza B do 1847 roku pozostała w rękach rodu von Below. W tymże roku została sprzedana Johanowi Ferdynandowi Zarnke za 70.000 talarów.

Ze względu na złe warunki glebowe w przyszłości ta posiadłość 9 razy zmieniała właścicieli.

W latach 1913-18 właścicielem był Willam von Simpson z Georgenburga z Prus Wschodnich. Właściciel znany był później jako autor książki „Die Barrings”.

Pod koniec I wojny światowej 3 listopada 1918 roku dobro rycerskie Pieszcza B kupił, odbywający jeszcze wtedy służbę wojskową, kapitan Joachim Deicke - dyplomowany agronom i zootechnik.

Wkroczenie Rosjan 8 marca 1945 roku wprowadziło nieopisany chaos na drogach; jakakolwiek ucieczka była niemożliwa. Wcześniej przybyły tu rodziny ze Wschodnich i Zachodnich Prus. Pod koniec marca wiele mężczyzn i kobiet w wieku 16-65 lat zostało wywiezionych (deportowanych). Większość z nich nie wróciła do rodzinnej miejscowości. Część mężczyzn uwięzionych w Słupsku zmarła, bo dostali w pożywieniu sól potasową i doznali wewnętrznych poparzeń.

Latem 1945 roku życie się trochę unormowało. Wilhelm Harder był burmistrzem pod radziecką komendanturą.

Powoli zaczęli napływać Polacy i zajmować gospodarstwa. Wiele rodzin niemieckich pozostało jeszcze przez kilka lat. W latach 1951-56 zawarło związek małżeński 18 par polsko-niemieckich.

Pieszcza był głównym kościołem dla ewangelickiej ludności, także dla Postomina, Pieńkowa, Złakowa, Królewa, Zaleskich i Gaci.

Radziecki komendant mieszkał w pałacu Pieszcza B. Jeszcze w roku 1957 niemieckie rodziny wyjechały na Zachód, także pani Teschke, niemiecka nauczycielka.

## Grunty i rolnictwo

Pieszcza A; ciężkie warunki glebowe, gliniaste,

dok. na str. 9

„JEMIS” s.c.

## Szkolenia Sanitarne

### w Sławnie

prowadzi kursy dla osób zatrudnionych w branży spożywczej.

**Kurs kończy się egzaminem i otrzymaniem stosownego zaświadczenia.**

Informacji udziela

**M. Gniot, Sławno, tel. 73-11**



## POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

21 par małżeńskich świętować będzie w bieżącym roku 50 rocznicę wspólnego życia.

Informowaliśmy w poprzednim numerze o pięknej uroczystości, jaka miała miejsce w UG, przygotowana przez z-cę kierow-

wojnie. Za najwspanialszy dzień - wspomina pan Caban - uważam ten, kiedy urodziło nam się zdrowe dziecko, bo dwoje pierwszych zmarło. Wychowaliśmy wspianą córkę, ale mamy też wspianych zięciów. Człowiek nie chce

zarobitem 2 metry żyta. Teraz najważniejsze, że dzieci dają poszanowanie.

Państwo Szczepańscy cieszą się swoimi ośmiorgiem dzieci, 16 wnucętami i 11 prawnukami. Przyjechali do Pałówka w listopadzie 1945 r. spod Grudziądza. Ślub cywilny brali 31 marca, a kościelny 1.04.45 r. W minione święta Wielkanocne wspólnie z rodziną przeżywali odnowienie ślubu kościelnego. Szczęśliwi są z wychowanych dzieci, które darzą ich teraz szacunkiem i miło-



nika Urzędu Stanu Cywilnego p. Barbarę Nadolską przy współudziale Zarządu Gminy, a której bohaterami były „złote pary”: państwo **Maria i Józef Caban** oraz państwo **Zofia i Stanisław Szczepańscy** z Pałówka i **Marianna i Bolesław Dydyna** z Pałowa.

Trudno zamknąć 50 lat wspólnych radości i zmagania z losem w kilku słowach. Gdy więc zostały przypięte orderki, wręczono kwiaty i złożone życzenia w atmosferze niemal rodzinnej posypały się wspomnienia, wspomnienia. Państwo **Cabanowie** wychowali 3 córki, doczekali się 6 wnuków i 2 prawnuków. Przyjechali tu z Wieluńskiego w grupie pierwszych osadników w 1945 r. 18 par brało wtedy ślub w Pałowie. Ludzie spragnieni byli miłości po

żyć sam dla siebie, my mamy dla kogo żyć. - *Ja byłam bardzo szczęśliwa, że się z mężem pobrałam, bo miałam już 24 lata, a mąż 30. A teraz największą radością są dzieci i ich dzieci* - dopowiada pani Maria Cabanowa.

Państwo **Dydynowie** wychowali 8 dzieci, doczekali się 14 wnuków i 6 prawnuków. Przyjechali z Wieluńskiego w 1947 r. i objęli gospodarstwo w Pałowie. Ciężko było ubrać i wykarmić taką gromadę. W pamięci pana Bolesława (z zawodu krawca) najbardziej utkwily głodne lata pięćdziesiąte. *Nie stać mnie było - mówi p. Dydyna - na buty. Musiałem dzieciom robić trepy z drewna, żeby boso nie chodziły. Największa bieda była, gdy nastaly kolchozy. Przez rok pracy w kolchozie*

ścią. Pani Zofia wspólnie z mężem z dumą podkreślają, że wyprawili każdemu dziecku wesele i wywianovali na nową drogę życia. *Przyjechaliśmy tu ze skromnym dobytkiem i dwójkiem dzieci - wspomina p. Stanisław. Ale przywiozłem też krówkę i zboże, i to było podstawą naszego przeżycia. Zawsze pracowaliśmy. Nawet teraz, choć zdrowie już szwankuje ale jesteśmy jeszcze sprawni i uprawiamy ogródek, żeby mieć coś własnego.*

Piękne i wzruszające są chwile, gdy wspólnie z rodziną można z godnością spojrzeć na minione lata.

Najpiękniejsze życzenia dla dostojnych Jubilatów i ich rodzin składa również Redakcja „Szeptu Postomina”.



## 50 lat minęło...

często nieprzepuszczalne podłoże (dyluwium - margiel).

Rolnictwo, podobnie jak w Pieszczu B, nasiona żyta, owsa, jęczmienia, pszenicy, koniczyny, trochę buraków cukrowych.

Stan bydła: 85 krów mlecznych (odprowadzanie mleka do mleczarni Sycevice), 250 świń, 800 owiec, 45 koni. Dobry stan mechanizacji. Stawy rybne (karpie) dla własnych potrzeb (przy mokrych łąkach w kierunku Pałowa).

Pieszc B; warunki glebowe jeszcze trudniejsze niż w Pieszczu A, tym samym gorsze plony: pszenica 36 q/ha, jęczmień ozimy 26 q/ha, jęczmień jary 20 q/ha, owies 24 q/ha, rzepak 18 q/ha, kartofle 200 q/ha, buraki pastewne 800 q/ha, brukiew 800 q/ha, lucerna 80 q/ha, koniczyna 130 q/ha.

Motoryzacja: 1 Lanz-Bulldog (45 PS), 2 IHC (28-30 PS), 1 Kramer-Diesel (11 PS), 2 samochody osobowe.

### Gospodarka i zarządzanie

Pieszc miał pocztę, urząd stanu cywilnego, burmistrza. Pieszc był siedzibą urzędu okręgu, do którego należały: Pałowo, Pałówko, Nosalin, Staniewice. Posterunek policji był w Reblinie.

We wsi były dwie karczmy, dwa sklepy spożywcze, dwie piekarnie, 1 rzeźnia ze sklepem mięsnym, 2 szewców, 2 krawców, 2 wiatraki, 1 kuźnia (J. Albrecht), 1 stolarz, 1 stelmach, 1 zakład instalacji elektrycznej, 1 cieśla i 2 budowlańców.

W Pieszczu A była owczarnia, kuźnia (Maihack), stelmarnia. Właścicielem Pieszcza A był Hans Caspar Graf von Krockow, który zmarł 18.06.1945 roku w leśniczówce na tyfus plamisty.

Właścicielem Pieszcza B był Joachim Dricke, który zmarł 8.03.1945 roku. Ponadto byli gospodarze indywidualni: 13 gospodarstw powyżej 10 ha, 17 poniżej 10 ha. Inni mieszkańcy to pracownicy na dobrach właścicieli.

### Kościół

Do parafii Pieszc należały: Pieszc, Tyń, Pałowo, Pałówko, Nosalin. Mieszkańcy tych miejscowości byli przede wszystkim wyznania ewangelickiego, niewielu było luteranami. Należeli do Staropruskiej Unii (APU Alterpreussischen Union). To były wiejskie kościoły, które wcześniej należały do Królestwa Prus.

Parafia Pieszc miała dwa kościoły, które mieściły się w Pieszczu i w Pałowie.

Kościół w Pieszczu pochodzi z końca XV wieku, niegdyś był on kaplicą. Kościół ma dużą wieżę z zachodniej strony i drewniany dach. Wschodnia ściana szczytowa z kilkoma działami i ślepymi zaułkami. Data 1625 na wieży

wskazuje na czas budowy kościoła, który istniał już o wiele wcześniej. W wieżyczce na dachu (sygnaturce) był chór, w południowej stronie kościoła była loża dla rodziny von Krockow, za tą lożą są grobowce rodziny von Krockow i von Below.

Jeden z dwóch chórów, tzw. chór Belowów pod koniec XIX wieku został rozmontowany.

Ozdobne ławy (stalle) rodziny Deicke oraz osobne wejście znajdowało się przy emporz (galeria pod nawą) w północnej stronie.

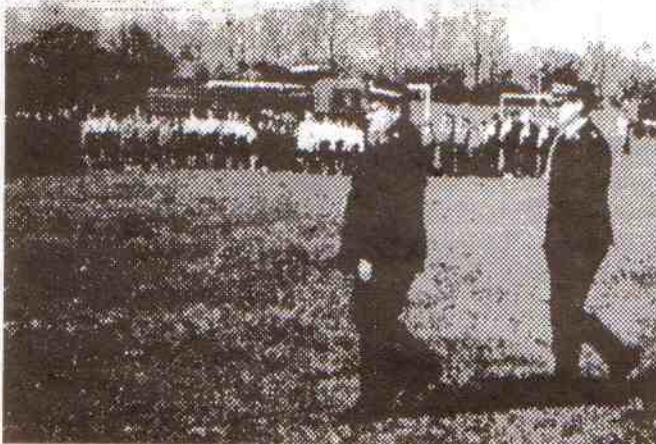
Do wyposażenia wnętrza należał wcześniej trzyczęściowy (renesansowy) ołtarz, który był odnawiany w 1936 roku. Ołtarz przypisywany był autorstwu Wita Stwosza.

Do kościelnych zabudowań należała plebania (tylko w Pieszczu) ze stodołą, stajnią i miejscem do parkowania samochodów i koni gości odwiedzających parafię lub przyjeżdżających na mszę. Plebania spłonęła 11 czerwca 1941 roku. Odbudowie przeszkodził kierownik powiatowy NSDAP.

### Szkoła

Powszechna szkoła z 2 izbami lekcyjnymi 1-4 kl. i 5-8 kl., mieszkaniami dla nauczycieli. Były też zabudowania gospodarcze: stodoła, obora. Było 2 nauczycieli: kierownik Dahms i nauczyciel Notzke.

Po 1945 roku dla pozostałych w Pieszczu niemieckich obywateli w latach 1952-57 była nauczycielka Erna Teschke.



Migawki z uroczystości 50 lecia gminnej OSP



## Dono-siki i podpierduchy

*Uprzejmie, aczkolwiek ze wstrętem, z nawyknienia donoszę i odpowiedź (na piśmie) proszę.*

### Pożytek z Pawlaka

⇒ Już nie straszy odrapaną i brudną elewacją budynek restauracyjno-dyskotekowy w centrum Postomina. Piękna biel z kontrastującym brązem aż zachęca, by zatrzymać się w tym miejscu. Zaprzyjaźnione „wiewiórki” doniosły redakcji, że to na cześć planowanego przyjazdu W. Pawlaka - byłego premiera - zadbano o szczególnie wystrój gminnej wsi. Pawlak nie przyjechał na festyn a budynek jest odnowiony. Może tak częściej.

⇒ Dyskoteka pod chmurką, która zakończyła święto strażaka, bardzo przypadła do gustu i starym, i młodym. Zapowiadana zabawa taneczna do białego rana skończyła się już o 22<sup>00</sup>. Wywołało to jęk zawodu wśród chętnych do szaleństw na łonie natury.

*Dona Sicielka*

**P.S. Czekam na donosy z odpowiedzią na donosy z poprzedniego numeru. Przypomnąć się waży, iż czekam na donos z UG i GS.**

### Oblewanie sztandarów

Po długiej zimie naród ochotczo wyruszył z pieleszy domowych, by cieszyć się życiem. Nastął czas festynów, obchodów ku czci...

Byłoby to piękne i godne pochwały, gdyby nie towarzysząca temu swoboda w nadużywaniu alkoholu. Budzi niepokój fakt, że pijani chodzą nie tylko młodzi i starzy mężczyźni, ale i kobiety.

Szczególnie po ostatnim strażackim święcie, aż żal było patrzeć, gdy owi dzielni druhowie, którzy tak chwalebnie zmobilizowali społeczeństwo do składki na sztandar „chodzą” potem pijani w sztok, bo trzeba było uczcić swe święto.

**Sztandary zostały odpowiednio zakonserwowane.** T.R.

## „Bryza” w Berlinie

7 maja 95 r. pięcioro biegaczy, członków Klubu Biegacza „BRYZA” z Postomina brało udział w biegu ulicznym na dystansie 25 km w Berlinie. Na otwarciu do biegu stanęło ponad 4,5 tys. biegaczy z 49 państw. Bieg przebiegał głównymi ulicami Berlina ze startem na Olimpik Plac a metą na samym stadionie olimpijskim.

Od startu stawce przewodzili zawodnicy afrykańscy. I tak było na mecie, gdzie wygrali zawodnicy z Kenii i Tanzanii. Z naszych biegaczy najlepiej wypadł **Ryszard Gil** z Rusinowa zajmując 475 miejsce z dobrym czasem 1.47.50 min. Miejsca pozostałych uczestników: **Zbigniew Jakunczonek** był 1375 z czasem

2.00.43, **Katarzyna Gil** była 3005 z czasem 2.23.25, a w swojej kategorii wiekowej była 6, **Sławomir Ludwikowski** był 3138 z czasem 2.23.25 a **Zdzisław Ludwikowski** 3303 z czasem 2.30.40. Po-

zostali członkowie z różnych przyczyn nie mogli wziąć udziału. W Berlinie byli także **Bartek Bala** i **Marek Ludwikowski**, którzy mieli biec na 5 km. Ten bieg był rozegrany jako sztafeta i chłopcy nie pobiegli.

Na wiele lat w pamięci członków klubu pozostanie ten wyjazd. Plany biegowe to 27 maja Koszalin - 12 km, 4 czerwca Bytów - 20 km, 25 czerwca Lębork - maraton 42,195 km, 9 lipca Jarosławiec - 15 km.

Z.L.



*dok. ze str. 5*

### Dwugłos...

Dziś wśród tych dzierżawców już są chętni do kupienia tej ziemi na ok. 10 tys. ha. AWRSP jest w tej chwili na etapie przygotowywania tej sprzedaży od strony formalnoprawnej.

### Senator RP Andrzej Szczepański

Bardzo trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Dlatego, że można na te problemy patrzeć z różnych punktów widzenia. Na przykład gdyby patrzeć na to przez pryzmat suchych cyfr statystycznych to z przykrością trzeba stwierdzić, że województwo wlecze się na szarym końcu statystyki kraju. Praktycznie we wszystkim zajmujemy ostatnie miejsce, poza placami, gdzie jesteśmy na przedostatnim, bo ostatni jest Ciechanów. Jednocześnie okupujemy pierwsze, niechlubne, miejsce w skali bezrobocia. Z tym, że nie można tu wskazać winnego za ten stan. Złożyło się na to kilka czynników. Trzeba

pamiętać, że 56% gruntów, to były ziemie PGR-owskie, że w PGR-ach pracowało w sumie tysiące ludzi. W wyniku zmian ustrojowych 89 roku nie ma praktycznie miejsca dla tej formy gospodarowania. Dlatego raptownie podskoczył poziom bezrobocia, spadły płace i stąd takie statystyki. Nie mniej jednak jest szereg spraw, które mogły być lepiej poprowadzone. Mam tu na myśli proces przekształceń własnościowych. Uważam, że na szczeblu centralnym są tworzone warunki rozwiązywania tych problemów, mam na myśli rozwiązania prawne. Dlaczego się tego nie wykorzystuje. Po prostu brak na naszym terenie kapitału. Kapitał to, to od czego wszystko zaczyna i na czym się kończy. Poza tym jesteśmy jacyś bardzo skrajni - potrzebujemy kapitału, a jak już się znajdzie jakiś kapitał, to bardzo szybko zaczyna się go niszczyć (dlaczego on ma być bogatszy), że w efekcie ten kapitał się wycofuje. To jest, chyba, nasza przywara narodowa. I to też nie służy rozwojowi tego województwa.

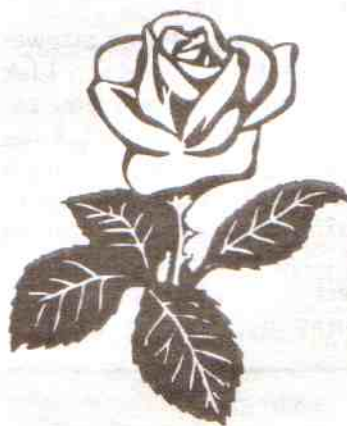
Wypowiedzi zanotował

G. Lemtis

*Na specjalne życzenie Wójta Gminy p. Zbigniewa Galka prezentujemy dostojnych jubilatów, którzy w miesiącu czerwcu obchodzą dostojną rocznicę urodzin.*

*W imieniu Wójta, Zarządu, Rady Gminy oraz Redakcji przekazujemy Państwu życzenia zdrowia, pogody ducha oraz zadowolenia z dzieci i wnuków.*

Bartosik Janina - Chudaczewo  
Białowąs Bronisław - Postomino  
Błaszczak Bronisława - Łącko  
Chabowska Zofia - Górsko  
Drzonkowska Janina - Staniewice  
Głaszczka Genowefa - Królewo  
Głuch Stanisław - Pieńkowo  
Gosławska Antonina - Postomino  
Górczewski Jan - Ronino  
Górnik Marianna - Pałówko  
Heleniak Aniela - Wilkowice  
Jurczyk Apolonia - Naćmierz  
Kałowak Anna - Pałówko  
Karowska Gertruda - Królewo  
Kieliszek Feliks - Naćmierz  
Kipigroch Zygmunt - Dzierżęcín  
Kołaczek Helena - Naćmierz  
Kołodziejczyk Anna - Łącko  
Kostrubiec Genowefa - Marszewo  
Kośnikowska Cecylia - Wilkowice  
Kowalczyk Marianna - Pałówko  
Kozina Jan - Chudaczewo  
Kozina Marianna - Chudaczewo  
Kurek Bolesław - Królewo  
Kurpet Antoni - Pieszc  
Kwiatkowska Janina - Pieńkowo



Lasek Jan - Pałowo  
Laskowska Sabina - Rusinowo  
Lech Marianna - Naćmierz  
Lipiński Józef - Marszewo  
Majrowska Klara - Pieńkowo  
Mikusek Antoni - Ronino  
Milarski Kazimierz - Marszewo  
Miśkiewicz Barbara - Pieńkowo  
Ołupski Jan - Postomino  
Pawlak Stefan - Korlino  
Plytta Bernard - Marszewo  
Płachecki Jerzy - Łącko  
Postek Janusz - Kłośnik  
Przybylska Marta - Pieńkowo  
Sadowska Alfreda - Korlino  
Stosik Leon - Postomino  
Suszko Józef - Pieszc  
Szlawski Henryk - Postomino  
Szymek Władysława - Pieńkowo  
Świetlik Piotr - Rusinowo  
Tomczyk Apolonia - Nosalin  
Wieczorek Marianna - Chudaczewo  
Więzowski Adolf - Pałówko  
Zaborowska Sabina - Ronino  
Zawiślak Władysław - Jarosławiec

## Budujemy nowy dom

Dzisiaj dalszy ciąg porad p. Ryszarda Kocbusa dla osób chcących się budować. Tym razem

### Rozbiórki

#### Pozwolenia nie wymaga rozbiórka:

1. budynków i budowli nie będących obiektami zabudowlanymi o wysokości poniżej 8 m, jeżeli ich odległość od granicy działki jest nie mniejsza niż połowa wysokości,
2. obiektów i urządzeń budowlanych, na których budowę nie jest wymagane pozwolenie na budowę - jeżeli nie podlegają ochronie jako dobra kultury.

Rozbiórka obiektów, o których mowa w pkt. 1 wymaga uprzedniego **zgłoszenia** do Urzędu Rejonowego w Słupsku - Oddz. Urbanistyki Architektury i Nadzoru Budowlanego, w którym należy określić **rodzaj, zakres i sposób wykonywania tych robót.**

Do wykonania robót rozbiórkowych można przystąpić, jeżeli w terminie 30 dni od dnia doręczenia zgłoszenia Urząd Rejonowy nie wniesie sprzeciwu.

Urząd Rejonowy może nałożyć obowiązek uzyskania pozwolenia na rozbiórkę obiektów, o których mowa w pkt. 1, jeżeli rozbiórka może wpłynąć na pogorszenie stosunków wodnych, warunków sanitarnych i stanu środowiska.

Urząd Rejonowy może żądać, ze względu na bezpieczeństwo ludzi lub mienia, przedstawienia danych o obiekcie budowlanym lub dotyczących prowadzenia robót rozbiórkowych.

## Eliminacje strefowe do drużynowych i indywidualnych Mistrzostw Polski kadetek

29 kwietnia dziewczęta z w składzie Marta Pilka i Emilia Dankowska zajęły drugie miejsce w turnieju wygrywając w półfinale po bardzo zaciętym i dramatycznym boju z „Plexiformem” Sopot wynikiem 3:2. Mecz ten decydował o zakwalifikowaniu się drużyny na Mistrzostwa Polski a decydujący punkt przy stanie 2:2 zdobyła Emilka pokonując Justynę Słowik 2:1.

W meczu finałowym z AZS-AWF Gdańsk choć prowadziły już 2:0 po grach indywidualnych rozluźnione awansem do MP potrafiły jeszcze przegrać ten mecz.

## Eliminacje strefowe do drużynowych i indywidualnych Mistrzostw Polski młodziezek

W Inowrocławiu w dniach 2-3 maja wystąpiły w turnieju dwie drużyny „Przełomu” Postomino.

„Przełom” I w składzie **Dagmara Gólko** i **Agnieszka Podemska** zajęły miejsce 5-8 przegrywając grę o półfinał z drużyną „Krajna” Sępólno rozstawioną z nr 1.

„Przełom” III w składzie **Anita Marek** i **Monika Morka** został sklasyfikowany na miejscach 9-16.

W turnieju indywidualnym dziewczęta zajęły miejsca: 12 - Agnieszka Podemska, 12-16 - Dagmara Gólko, 17-24 - Monika Morka i Anita Marek.

A.U.

## Najszybciej biegają w Pieńkowie

Kwiecień to miesiąc wielu imprez biegowych. Młodzież wybrała się na jedną z nich do Czarnej Dąbrówki. Organizowany tam corocznie „Bieg Orłów” uważany jest za najciekawsze wiosenne rendez-vous przełajowców województwa. Nie zawiedliśmy się. Było barwnie i festynowo, a świetna pogoda sprawiła, iż było mnóstwo kibiców i masowa obsada. Na wytyczonych trasach, w uroczej scenerii leśnej, walczyło prawie 700 reprezentantów z ponad 40 szkół. Medalowe miejsca zdobyli: 9 lat - 1 **Izabela Łukomska** z SP w Pieńkowie, 2 **Łukasz Wielgat** z SP w Pieńkowie, 12 lat - 3 **Kamila Bonowicz** z SP w Korlinie, 14 lat - 3 **Marcin Stopa** z SP w Pieńkowie.

Na wysokich pozycjach również uplasowali się: 6 lat - 5 **Elwira Rogala** Jarosławiec, 9 lat - 4 **Joanna Florek** Pieńkovo, 7 **Piotr Ciesielski** Pieszcz, 10 lat - 5 **Justyna Kulińska** Postomino, 4 **Daniel Kowal** Pieszcz, 12 lat - 4 **Katarzyna Bryl** Pieńkovo, 13 lat - 5 **Anna Wrzesień** Pieszcz, 5 **Paweł Mordal** Pieszcz, 9 **Leszek Gołębiowski** Pieńkovo, 15 lat - 10 **Katarzyna Kozar** Jarosławiec, 4 **Marek Gawęda** Pieńkovo, 10 **Rafał Żuchowski** Jarosławiec.

Dziękujemy panu Czesławowi Orłowskiemu z Postomina i panu Norbertowi Boruckiemu z Łącka za ofiarowane na drogę pączki i bułki. Wspaniałe wypieki polecamy nie tylko biegaczom.

NIER

## Szachy

Do trzech razy sztuka czyli

## „ZŁOTA WIEŻA” DLA „PRZEŁOMU”

Po raz trzeci nasi szachiści zegrali w finale jednej z najpopularniejszych i największych imprez szachowych w kraju - w „Złotej Wieży”. Pięknym sukcesem uczcili szachiści „Przełomu” 25-lecie swego klubu zdobywając główne trofeum Ogólnopolskiego Turnieju Szachowego o „Złotą Wieżę”, który rozegrano w Szczyrku (woj. bielsko-bialskie).

Nasi szachiści prowadzili od startu do mety i niezagrożeni zasłużenie po raz pierwszy w historii klubu zdobyli pierwsze miejsce w turnieju będącym praktycznie mistrzostwami Polski LZS. Sukces tym bardziej cieszy, że w drużynie grali sami juniorzy - nasz zespół był najmłodszą drużyną finału. Punkty zdobyli: Robert Wegner - 7, Tomasz Chmielewski - 6,5, Zdzisław Morawiec - 6,5 i Anna Morawiec - 9 pkt z 11. Postominianie wyprzedzili GKS Przemszę (woj. katowickie) i zeszlenczycę - Andrespol Aleksandrów (woj. łódzkie). Gratulujemy!

## REZERWY MISTRZAMI LIGI

Rezerwy drugoligowego „Przełomu” Postomino prowadząc przez cały czas rozgrywek wojewódzkiej ligi seniorów zdobyli mistrzostwo tej ligi. Trzecia drużyna „Przełomu” zajęła 5 miejsce. Poniżej końcowa tabela ligi.

### TABELA LIGI WOJEWÓDZKIEJ

1. KS PRZEŁOM II	2. K.Sz. Zryw Słupsk
3. Stal Jezierzycze	4. MDK Bytów
5. KS PRZEŁOM III	6. MKS Polonia 18 Słupsk
7. MGOK Miastko	8. SDK Sławno
9. K.Sz. SP 1 Ustka	10. Rowokół Smołdzino

Aż 4 zawodników Przełomu zwyciężyło na swoich szachownicach: na I szachownicy - Robert Wegner, na III szachownicy - Maciej Strzałba, na V - Zdzisław Morawiec i na VI - Anna Morawiec. Zwycięzcy grali w składzie: Robert Wegner, Tomasz Chmielewski, Lech Stańczyk, Zdzisław Morawiec sen., Zdzisław Morawiec jun. i Anna Morawiec.

Ponieważ Przełom ma drużynę w II lidze prawo reprezentowania naszego województwa w eliminacjach do II ligi seniorów zdobyła drużyna Zrywu Słupsk.

W przyszłym sezonie liga wojewódzka składać się będzie tylko z 6 drużyn a pozostałe grać będą w klasie A.

## S. WITKOWSKI W POSTOMINIE

Były mistrz Polski, mistrz międzynarodowy Stefan Witkowski, który przez kilkanaście lat był

dok. na str. 14



## URODZINY

1. Kwiatek Karol Jacek - Naćmierz
2. Białowas Damian Jan - Chudaczewo
3. Siwiuk Mateusz Karol - Wilkowice
4. Stankowski Karol Dariusz - Pieńkowo
5. Grzebielucha Marcin - Masłowice
6. Łaszcz Wiktor Dariusz - Kłośnik
7. Filipek Dawid Filip - Pieszcz
8. Letkomiller Mariola Marta  
- Wicko Morskie
9. Letkomiller Mariusz Paweł  
- Wicko Morskie
10. Naszydłowska Marta - Tyń
11. Garlin Klaudia Natalia - Złakowo



## ŚLUBY

1. Grzelak Ryszard Janusz - Wszędzień  
Gólko Joanna - Pieńkowo
2. Wietrzyński Wojciech Robert  
- Witkowo  
Wilawer Małgorzata - Chudaczewo
3. Czaplicki Marek Jerzy - Opole  
Pszon Estera - Tyń
4. Bąbka Jan Józef - Łącko  
Morawska Stanisława Beata  
- Rusinowo
5. Nowowiejski Andrzej Stanisław  
- Pieńkowo  
Wietrzykowska Ewa Jadwiga  
- Pieńkowo
6. Feret Bolesław - Sławno  
Borkowicz Marzena Helena  
- Pieszcz
7. Cieplicki Tomasz - Wałcz  
Caspari Anna Maria - Nosalin
8. Długolecki Stanisław - Sławno  
Wojcieszka Ewa - Kanin
9. Marcinkowski Mieszko  
- Stary Jarosław  
Czyż Joanna - Pieńkowo



## ZMARLI

1. Łacki Stefan - Rusinowo
2. Głuch Jadwiga - Pieńkowo
3. Kwaśnik Józef - Rusinowo
4. Lipiński Ignacy - Postomino
5. Błaszczak Zdzisław - Łącko

P.G.

## SPORT SPORT SPORT SPORT

dok. ze str. 14

trenerem szachowej reprezentacji Polski i aktualnie pełni funkcję wiceprezesa PZSach - gościł w Postominie.

Mistrz prowadził wykłady dla naszych czołowych juniorów a na zakończenie dał seans gry jednoczesnej na 15 szachownicach, którą wygrał 14,5:0,5. Dużą niespodzianką był wynik **Kamili Pawłowskiej**, która pewnie z szacunku dla mistrza w wygranej pozycji zgodziła się na remis.

A oto zapis tej partii:

mm Stefan Witkowski - Kamila Pawłowska  
1.d4 d5,2.Sf3 e6,3.Gf4 c5,4.e3 Sc6, 5.c3 Hb6,6.Hb3 H:b3 7.ab  
Sf6,8.Sd2 Ge7,9.Gd3 0-0,10.h3 b6,11.e4 de, 12.S:e4  
Gd5,13.Ge3 cd,14.G:d4 Sf4,15.Gf2 S:d4,16.S:d4 Gb7,17.f3  
G:e4,18.fe gh+,19.Kd2 Gf2,20.Gb5 Wd8, 21.Wf1 G:d4,22.cd  
S:g2, 23.Wf2 Sh4,24.Ke3 f5,25.Wag1 fe,26.Gc6 Sf5+,27.Kf4  
e3,28.Wf3 S:d4, 29.Ga8 Se2+,30.K:e3 S:e1, 31.Wg3  
W:a8,32.W:g1 Wc8,33.Wg2 Wc1,34.Kd4 Kf7,35.b4 b5,36.Wg3  
Wc4+, 37.Ke5 W:b4,38.Wf3 Ke7, 39.Wa3 Wa4,40.Wg3  
Kf7,41.Wf3 Ke7 i Kamila zgodziła się na remis.

## NASZ CZŁOWIEK W OZSZACH.

W Słupsku odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Okręgowego Związku Szachowego w Słupsku. Miło nam donieść, że kierownik sekcji szachowej „Przełomu” Postomino - **Alfred Obszański** został ponownie wybrany wiceprezsem d/s sportowych OZSzach. w Słupsku. **Gratulujemy.**

## PUCHAR DYR. AMG i SP W POSTOMINIE

Tradycyjny już, majowy turniej szachowy o Puchar Dyrektora Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie po raz kolejny wygrał mistrz międzynarodowy, słupszczanin grający w barwach Miedzi Legnica - **Witalis Sapis** - 21 pkt z 23, który wyprzedził **Mirosława Mielczarskiego** - 19 pkt, **Ryszarda Wismonta** - 18, **Tomasza Górniaka** - 17,5 (wszyscy Przełom), **Tadeusza Maszkowskiego** - 15,5 (Hetman Koszalin), **Grzegorza Hilareckiego** - 15 pkt (Przełom). Wśród kobiet najlepszą była **Anna Morawiec** - 10,5 przed **Renatą Szczepocką** - 7,5 i **Lucyną Sapis** - 7 (wszystkie Przełom). Wśród juniorów ex aequo 1 miejsce zdobyli: **Zdzisław Morawiec** (Przełom), **Paweł Szewczyk** i **Jędrzej Długosz** (obaj Polonia Słupsk).

## MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA PRZEDSZKOLAKÓW

Po raz drugi w Postominie rozegrano mistrzostwa województwa przedszkolaków (rocznik 1988 i młodsi).

Wśród dziewcząt zwyciężyła **Ewa Ślebioda** (SP Pieńkowo) przed **Ewelina Pawliniak** (SP Postomino) i **Agatą Wiórko** (SP Pieńkowo). Bardzo zaciętą walkę stoczyli chłopcy. Po rozegraniu wszystkich partii okazało się, że dwaj najlepsi mają tę samą ilość punktów. W pierwszej dogrywce padł remis 1:1 i dopiero w następnej skróconej partii wygrał **Bartłomiej Warzecha** z SM Lębork, który został mistrzem przedszkolaków na rok

1995. Drugim miejscem zadowolić się musiał **Piotr Michalak** z SP Pieńkowo, który wyprzedził **Sylwestra Domżałowicza** z SP Postomino. Najmłodszą uczestniczką mistrzostw była 5-letnia **Iza Barańska** ze Złakowa.

Gratulacje należą się p. **Zofii Wielgat**, która przygotowała do turnieju kilkusobową grupę najmłodszych szachistów z SP Pieńkowo.

## IWONA PIERWSZA W GRUDZIĄDZU

Grupa najmłodszych szachistów Przełomu startowała w Ogólnopolskim Memoriale F. Kornarkowskiego w Grudziądzu. Piękny sukces zanotowała po raz pierwszy ma swoim koncie **Iwona Spilkowska**, która wygrała turniej w swojej kategorii wiekowej.

## JANTAR JAROSŁAWCA

Po raz czwarty Urząd Gminy Postomino, Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych i KS Przełom Postomino organizują Międzynarodowy Festiwal Szachowy „Jantar Jarosławca”. Zapowiada się rekordowa obsada - zgłosiło się już sporo mistrzów międzynarodowych. Z zagranicy największe grupy przyjadą z Łotwy - 20 osób oraz z Niemiec ok. 25 zawodników, ponadto po kilka osób ze Szwecji, Czech, Słowacji, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji.

Po za organizatorami pomoc w organizację imprezy zaoferowali: Przedsiębiorstwo „Cermag” w Kłóśniku, „Laminopol” w Postominie, GS w Postominie, Delikatesy pp Czerwińskich, Piekarnia i sklep braci Orłowskich oraz p. Mieczysław Zawada, który funduje „Jantary Jarosławca” - własnoręcznie zbierany w Jarosławcu bursztyn.

W ramach Festiwalu rozegranych zostanie 8 turniejów w tym 5 dla juniorów. Rozgrywki odbywać się będą w ośrodkach czasowych w

Jarosławcu - turniej open A i B w kawiarni OW „Bałtyk”, turniej C i grupa 4 juniorów w OW „Nysa” oraz 4 turnieje juniorów w OW „Kalina Morska” i „Diora”. Z naszej gminy tradycyjnie już weźmie udział liczna 20-osobowa grupa juniorów.

### Piłka nożna

## TURNIEJ SZKÓŁ

W turnieju piłkarskim młodzieży szkolnej startowały reprezentacje 4 szkół.

Puchar Dyr. AMG i SP i I miejsce zdobyła drużyna **SP Pieszcz**, II m. i puchar redakcji „Szeptu Postomina” - **SP Postomino** a III m. i puchar Prezesa KS Przełom - **SP Jarosławiec**, która wyprzedziła SP Karsino.

Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano **Radosława Nycnerskiego** z SP Jarosławiec, najlepszym bramkarzem **Grzegorza Szpudyka** z SP Pieszcz. „Królem strzelców” został **Marcin Tulikowski** z SP Postomino.

### Poniżej wyniki meczów i tabela turnieju.

SP Jarosławiec - SP Karsino 3:0 (1:0), SP Postomino - SP Pieszcz 0:2 (0:0), SP Jarosławiec - SP Pieszcz 1:1, SP Karsino - SP Postomino 1:4 (0:2), SP Jarosławiec - SP Postomino 0:3 (0:2), SP Karsino - SP Pieszcz 0:2 (0:2).

### TABELA TURNIEJU

1.SP Pieszcz	3 5 pkt 5:1 br.
2.SP Postomino	3 4 pkt 7:3
3.SP Jarosławiec	3 3 pkt 4:4
4.SP Karsino	3 0 pkt 1:9

## PRZEŁOM NIE WYGRYWA, ALE FORMA ROŚNIE

Z dużymi nadziejami przystąpili piłkarze do rundy wiosennej rozgrywek klasy B. Niestety w wyjazdowym meczu z Huraganem Dobrzęcino pomimo prowadzenia 2:1 postominianie przegrali 2:3. Jeszcze gorzej wypadli oni w

meczu z Dębem Kusowo rozegranym przy sporej widowni w czasie festynu 25-lecia KS Przełom, bo przegrali po najsłabszym meczu w rozgrywkach 1:4. W następnym meczu na wyjeździe Przełom zremisował po dobrej grze z czołową drużyną kl. B Tuką Wodnica.

Świetny mecz rozegrali piłkarze Przełomu z liderem kl. B naszpikowanym byłymi trzeciolicowcami - Almapolem Tomgraf Słupsk. Bardzo uważnie grający postominianie wyprowadzali kontry, z których zdobyli na szczęście dla słupszczan tylko 2 bramki mając sporo tzw. stuprocentowych okazji. Gole dla Tomgrafu padły w zamieszaniu podbramkowym i bardzo dobrze grający bramkarz Andrzej Jakubik nie ponosi w tym winy. Tak dobrze grającej drużyny jeszcze nie widzieliśmy. Ciekawe czy oznacza to zwyżkę formy czy jednorazowy jej wyskok. O tym oraz o kłopotach sekcji piłkarskiej w następnym numerze „Szeptu”.

## PUCHAR WÓJTA

W dniu 11 czerwca br. na boisku sportowym w Pieńkowie odbędzie się gminny turniej piłki nożnej o Puchar Wójta gminy Postomino dla reprezentacji wsi gminy Postomino.

Zgłoszenia należy przysyłać na adres:

**KS Przełom ,76-Postomino, tel. 85-93 lub 17.**

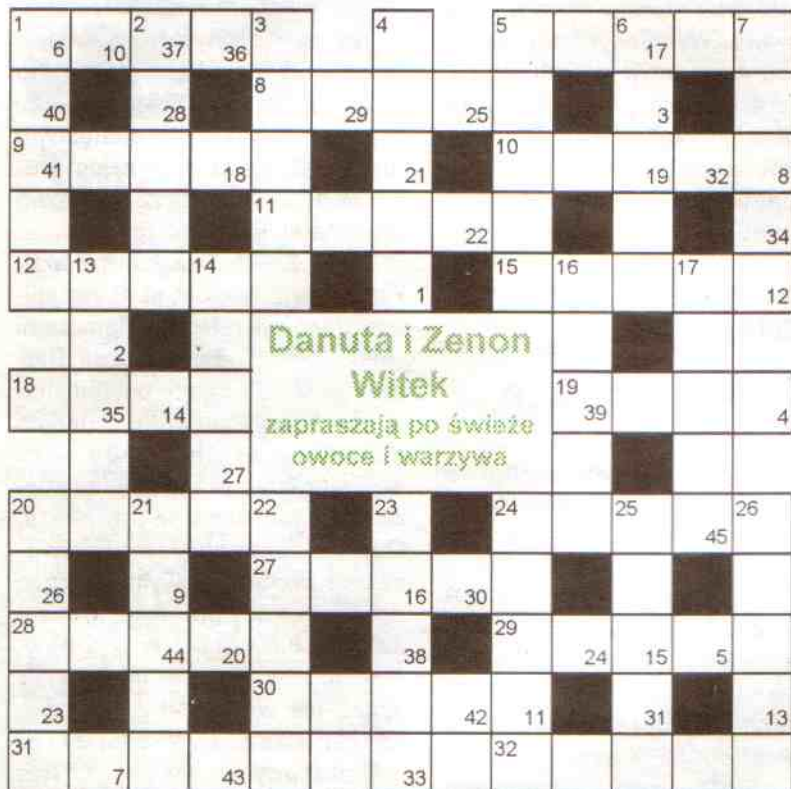
Możliwość dowiedzenia i odwiezienia drużyny.

Za I miejsce zwycięska drużyna otrzyma Puchar Wójta gminy Postomino, za II m. - puchar Dyrektora AMG i SP a za III m. - puchar Kierownika sekcji piłki nożnej KS Przełom. Ponadto nagrody rzeczowe otrzymają: najlepszy zawodnik, najlepszy bramkarz i król strzelców. W turnieju mogą uczestniczyć mieszkańcy naszej gminy.

Alo



## Krzyżówka nr 6/95



**Danuta i Zenon**

**Witek**

zapraszają po święte  
owoce i warzywa

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45

„Szept Postomina”  
Krzyżówka nr 6/96



Sponsorem 3 nagród rzeczowych są Państwo **Danuta i Zenon Witek** na codzień mieszkający w Sławnie, a od kilku lat na terenie Postomina prowadzą działalność handlową w sklepiku warzywnym, przez wielu zwanym „zieleniakiem”.

Cała okolica gminna robi tu zakupy. Wybór towaru znakomity, codziennie świeże dostawy wspaniałych owoców i warzyw zachęcają do robienia zakupów. Sklep ma wielu stałych klientów.

Oprócz warzyw i przetworów można tu zakupić inne artykuły spożywcze. Godne polecenia są wspaniałe makarony firmy „MALMA” z Malborka.

### Poziomo:

1. Rasa psa, 5. Drobny element, szczegół, 8. Dodatnia elektroda, 9. Pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 22, 10. Może być telefoniczny, 11. Domowy ptak o barwnym ogonie, 12. Bańka na mleko, 15. Tkanina wełniana z przędzy czesankowej o splocie skośnym, 18. Przeciwnieństwo poziome, 19. Duże zgromadzenie ludzi, 20. Drzewo iglaste, 24. Znak zodiaku, 27. Rodzaj gleby, 28. Ogół wojska, 29. Ma pedały, 30. Przepływa przez Łomżę, 31. Opera Moniuszki, 32. Imię żeńskie.

### Pionowo:

1. Nazwisko sponsora tej krzyżówki, 2. Telefoniczna moneta, 3. Samica jelenia, 4. Okrągły plac na skrzyżowaniu, 5. Imię żony szefa kiosku warzywnego (sponsora), 6. Marka motoroweru (wspak), 7. Postać młodociana owada, 13. Pisemne zawiadomienie o przesyłce, 14. Sołectwo gminne, 16. Doza, porcja, 17. Obchodzi imieniny 5.IV., 20. Słowo przed „matem”, 21. Potocznie pieniądze, forsa, 22. Stolica Guam, 23. Bywa nadstawiana do odznaczeń, 24. Odcień, kolor, 25. Przegląd, pokaz np. mody, 26. Wygięta deska przypinana zimą do buta.

Z.L.

Litery z krątek ponumerowanych w prawym dolnym rogu (od 1 do 45) utworzą hasło, które wystarczy przesłać na kartce pocztowej z naklejonym kuponem na adres Agencji Miasta Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie do **25 czerwca 1995 r.**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr **4/95** nagrody wylosowali:

1. **Renata Pszon** z Tynia,
2. **Teresa Krych** z Naćmierza,
3. **Marlena Kurpet** z Nosalina.

Nagrody do odebrania w AM-GiSP, pok. 23.

Redaguje zespół: Gerard Lemtis, Zdzisław Ludwikowski, Alfred Obszański, Teresa Ryszak (red. nac.), Marian Sobolewski.

Skład komputerowy: Usługi Komputerowe - Józef Ryszak, Postomino 97.

Wydawca: Agencja Miasta Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie

Druk: Zakład Poligraficzny „AGA” w Darłowie, ul. Pocztowa 2.

Nakład 400 egz.

Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.